

Wolne się należy!

23 lipca 2018

W 2017 r. Państwowa Inspekcja Pracy wyegzekwowała zaległy wypoczynek dla 22,3 tys. osób. Dzięki jej kontrolom płatne wolne dostało zatem o 11,3 tys. więcej zatrudnionych niż rok wcześniej.

Jak donosi „Dziennik Gazeta Prawna”, wielu pracowników ma spore zaległości urlopowe. Nie biorą wolnego z powodu nawału pracy, czasami ze strachu przed utratą zatrudnienia. Takie nawarstwienia trudno potem wyeliminować.

Andrzej Radzikowski, wiceprzewodniczący OPZZ, uważa, że niektórzy kumulują urlop po to, aby w przyszłości w razie potrzeby móc skorzystać z dłuższej przerwy od pracy. – „Inni czują tak dużą odpowiedzialność i emocjonalny związek z wykonywanymi obowiązkami, że przedkładają je ponad własny wypoczynek” – mówi.

Jak pisze DGP, skala naruszeń ujawnionych przez PIP prowokuje jednak pytanie o ewentualną zmianę przepisów, która ułatwiłaby udzielanie urlopów. Propozycje w tym zakresie znalazły się w projekcie nowego kodeksu pracy. Zakłada on m.in., że co do zasady urlopu udziela się w okresie między 1 stycznia roku kalendarzowego, w którym pracownik nabył do niego prawo, a 31 stycznia kolejnego roku kalendarzowego (ze ściśle określonymi wyjątkami). W przeciwnym razie prawo do takiego wypoczynku wygasa, a pracownikowi przysługuje zadośćuczynienie w wysokości dwukrotności wynagrodzenia urlopowego, jakie otrzymałby, gdyby udzielono mu wolnego.

Źródło: NowyObywatel.pl